

Tytuł: RZECZPOSPOLITA
Data: 2010-02-24
Autor: GRAŻYNA J. LEŚNIAK

Podatnicy nie udowodnią niewinności

PIT | Fiskus czuje się zupełnie nieskrępowany przy wymierzaniu podatku osobom osiągającym nielegalne dochody

GRAŻYNA J. LEŚNIAK

Urzednicy skarbowi nie dość, że mogą swobodnie oceniać przedstawiane przez podatników dowody w sprawie, to jeszcze mogą być pewni, że złapany podatnik nie uniknie zapłaty podatku w ustalonej przez nich wysokości. Bo dojście sprawiedliwości przed sądem administracyjnym przez osobę oskarżoną o ukrywanie swoich dochodów jest bardzo trudne. Wszystko dlatego, że **wojewódzkie sądy administracyjne sprawdzają wprawdzie, czy organ podatkowy zebrał i wyczerpująco rozpatrzył cały materiał dowodowy, ale wnioski, do jakich dochodzi fiskus, kierując się tzw. zasadami doświadczenia życiowego i logiki, pozostają poza kontrolą sądu.**

Jaki dowód

Zgodnie z art 181 ordynacji podatkowej dowodami w postępowaniu podatkowym mogą być w szczególności księgi podatkowe, deklaracje złożone przez stronę, zeznania świadków, opinie biegłych, materiały i informacje zebrane w wyniku oględzin. Mogą być nimi także informacje podatkowe i inne dokumenty zgromadzone m.in. w trakcie czynności sprawdzających lub kontroli podatkowej. Co więcej, w myśl art. 187 § 1 ordynacji organ podatkowy jest zobowiązany zebrać i w sposób wyczerpujący rozpatrzeć cały materiał dowodowy. Tyle przepisy. Praktyka jest jednak inna.

Urzednicy swobodnie dokonują oceny dowodów przedstawianych przez podatników. Powołują się przy tym na art. 191 ordynacji, w myśl którego organ podatkowy ocenia na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona. Przepis ten stanowi furtkę dla urzedników, ponieważ dzięki niemu mogą oceniać dowody nazbyt swobodnie. Dowolnie mogą je także odrzucać.

Pełnomocnicy reprezentujący podatników w postępowaniach prowadzonych w sprawie nieujawnionych źródeł (tj. na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) twierdzą wręcz, że dowody oceniane są wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznemu rozumowaniu.

- Nierzadko urzednicy pozwalają sobie na dużą dowolność w ocenie tego, czy ktoś uzyskał czy nie dochody z nieujawnionych źródeł - powiedział „Rz” Ireneusz Krawczyk, radca prawny, partner w kancelarii Ożóg i Wspólnicy. Według niego konieczna jest szybka zmiana prawa, bo nie może być tak, żeby dochody były opodatkowane najwyższą, 75-procentową stawką na podstawie jednego, na dodatek niejasnego, przepisu.

Wbrew logice

Niestety, fiskus może się czuć bezkarny, bo sprzyja mu sposób rozpatrywania skarg przez wojewódzkie sądy administracyjne. Sędziowie koncentrują się bowiem na względach proceduralnych. Nie sprawdzają, czy organ podatkowy słusznie oskarżył konkretną osobę o posiadanie dochodów z nieujawnionych źródeł.

W ten sposób do sprawy podszedł np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie (sygn. I SA/Lu 134/09 i I SA/Lu 135/09). Według sądu w granicach ustawowej swobody pozostaje ocena organu podatkowego, że środki finansowe, które rodzice wpłacili na rachunek bankowy syna (podatnika), nie pokrywały jego wydatków w rozpatrywanym roku podatkowym. Co więcej, zdaniem sędziów wpłata środków pieniężnych przez rodziców na rachunek bankowy syna to nie dowód, że kwoty te zostały

przeznaczone na pokrycie jego wydatków.

Lubelski sąd uznał także, że skoro twierdzenia podatnika o kwotach przekazanych mu przez rodziców w gotówce, poza systemem bankowym, nie mają żadnego potwierdzenia w dokumentach czy zeznaniach osób postronnych, niezwiązanych z nim bliskimi więzami rodzinnymi, to w granicach swobodnej oceny organu pozostaje uznanie, że twierdzenia zarówno podatnika, jak i jego rodziny same nie dowodzą pokrycia pełnej kwoty wydatków podatnika.

W opinii ekspertów podatkowych na niewiele się zda skarga konstytucyjna na przepisy ordynacji, bo te nie budzą wątpliwości. Inną rzeczą jest bowiem ich stosowanie. Jedynym zatem sposobem na poprawę sytuacji podatników jest taka ich zmiana, aby organ musiał dowieść faktów w sposób niewątpliwy.

OPINIA

Małgorzata Sobońska

adwokat, partner w spółce MDDP

Sądy administracyjne działają inaczej niż powszechne. Co do zasady nie prowadzą postępowania dowodowego, przyjmując to, co ustalił organ. Postępowania mają charakter przede wszystkim formalny i nie ma w nich zastosowania zasada podobna do domniemania niewinności, jak w postępowaniu karnym. O winie nie ma oczywiście mowy w postępowaniu podatkowym. Organ ma zgromadzić i rozpatrzyć cały materiał dowodowy i wykazać fakty, z których chce wyprowadzać negatywne dla podatnika skutki. Nie można odmawiać Inicjatywy podatnikowi, ale nie może być też tak, że przyparty do muru podatnik musi udowodnić, iż nie jest wielbłądem.